

wypróbować otrzymaną odpowiedź i bez opracowania szczegółowych wniosków spróbować utworzyć ministeria, poza tym na podstawie naszej uchwały z dn. 1-go maja powinniśmy wszystko oddać w ręce społeczeństwa.

13. VI. 1917

Przemówienie poniższe wygłoszone zostało na posiedzeniu poufnym w dn. 13. VI. 1917 r. Na posiedzeniu tym w dalszym ciągu omawiano stosunek do oświadczenia rządów mocarstw centralnych z dn. 8 czerwca 1917 r.

Brygadier Józef Piłsudski uważa, że jakąś odpowiedź mocarstwom centralnym dać trzeba — jest ona bardzo trudną dlatego, że Rada Stanu nie jest jednolitą; jeżeli ma ona odpowiadać opiniom nas wszystkich, to musi być bardzo ogólnikowa. Zdaniem jego, w odpowiedzi należy zwrócić uwagę na rzeczy zasadnicze, a nie konkretne; ponieważ państwa centralne dziś nie chcą robić państwa polskiego, projektowany więc memoriał ks. Radziwiłła¹⁾ jest zły, nie można bowiem przekonywać hr. Czernina lub Bethmann-Hollwega, że źle rozumieją oni interesy swych państw, gdyż w interesie tych państw leży budowa państwa polskiego, a oni tego robić nie chcą. Nauk dawać im nie można, przeciwnie — należy w odpowiedzi przeciwstawić nasze żądania i interesy ich zapatrywaniom; nie ulega bowiem kwestii, że dziś, gdy państwa centralne pozbyły się nacisku ze Wschodu i są zagrożone przez koalicję, postawieniem sprawy polskiej nie chcą się w tej chwili angażować i nie chcą podczas wojny tworzyć faktów dokonanych. Charakterystycznym jest powoływanie się ich na przysługujące im prawa z punktu widzenia międzynarodowego prawa, a przecież z tego punktu widzenia jest nielegalne istnienie Rady Stanu, a tym bardziej wojska polskiego. O tej niechęci państw centralnych do budowania Polski mówił dużo obecnie podczas swej bytności w Krakowie z ludźmi, znającymi stosunki, i tu chce powtórzyć słowa, które wypowiedział hr. Czernin, że nie leży dziś w naszym interesie wytwarzanie w Polsce czegoś stałego, wytwarzanie państwa polskiego. W chwili obecnej stanowczo okupantom nie jest to potrzebne i tylko wtedy, gdy sprawę postawimy na ostrzu noża, może będzie można coś

¹⁾ Mowa o odczytanym na posiedzeniu memoriale członka T. R. S. ks. Franciszka Radziwiłła, formułującym odpowiedź T. R. S. na odpowiedź państw centralnych z dn. 8. VI. 1917 r.

uzyskać. Rada Stanu, jeżeli się szanuje, odpowiedź dać powinna; nasze milczenie byłoby nietaktem.

Odpowiedź musi być ogólnikowa, by wszystkich zadowolniła. Musi być w niej stanowczo wyrażona chęć budowania państwa polskiego. Co się tyczy słów p. Studnickiego, wywołającego policję niemiecką do większej gorliwości, to oświadczenie pójdzie do więzienia, jeżeli go władza polska będzie uważała za stosowne tam zaprowadzić, ale nie może się zgodzić na to, by to robiły obce ręce; wywołać to może bardzo ostrą odpowiedź, przed którą ludzie się nie zawahają.

15. VI. 1917

Przemówienie poniższe wygłoszone zostało na posiedzeniu poufnym w dn. 15. VI. 1917 r. Posiedzenie to poświęcone zostało w całości rozpatrzeniu projektów odpowiedzi mocarstwom centralnym na oświadczenie ich, złożone w dn. 8. VI. 1917 r.

Brygadier Józef Piłsudski zaznacza, że każdy z przedstawionych projektów ma swoje dobre i złe strony. Projekt Departamentu Spraw Politycznych jest o tyle lepszym, że jest krótszy. Projekt A ma jaśniejsze, realniejsze określenia. Wywody p. Studnickiego do pewnego stopnia są słuszne¹⁾. Akt 5 listopada ma rzeczywiście inny charakter, niż inne akty, przede wszystkim dlatego, że jest on pisany na ziemi, a nie na wodzie.

Nie można jednak powoływania się na inne akty uznać za nieprzyzwoite, jak to mówił p. Studnicki, przeciwnie — powołując się na wszystkie te akty, trzeba z nich wyciągnąć jasne konsekwencje, a mianowicie: ponieważ dziś wszystkie państwa uznają niepodległość Polski, więc sprawa państwa polskiego nie może komplikować sprawy pokoju, a przeciwnie; budowanie państwa polskiego dziś, podczas wojny, nie stanowi żadnej międzynarodowej przeszkody i to muszą Niemcy uznać; w pertraktacjach pokojowych Polska nie może

¹⁾ Studnicki w przemówieniu swym podkreślił, że «jest nieprzyzwoitością stawianie aktu 5 listopada na równi z oświadczeniami innych mocarstw w sprawie polskiej, albowiem są to akty niejednakowej wartości». Państwa centralne «w akcie 5 listopada rozporządziły się tym, co faktycznie miały w swym posiadaniu, podczas gdy Rosjanie rozporządzają się tym, czego nie mają. Deklaracje innych państw są bardzo niewyraźne i ogólnikowe; poza tym zaś wszystkie one są kierowane ku temu, by poderwać akt 5 listopada i zniszczyć tę linię polityczną...»